ISSN 2062-6435

magazyn ruchu radzionków

ciderland

numer 34/2014 grudzień

cider partner

Program "Cider Partner"

WYWIADY:

- Prezes Marcin Wąsiak
- Piotr Rocki
- Marcin Trzcionka
- Marcin Dziewulski

DOMY GOTOWE DO ZAMIESZKANIA

w Radzionkowie
przy ul. M. Dąbrowskiej

DOM W MIRCIE 2,
pow. domu 145.6m², pow. działki od 697m²

Sprawdź nasze nowe, atrakcyjne ceny!

DOM W KLEMATISACH 8(B)
pow. domu 134.7 m², pow. działki od 400m²

Ponadto proponujemy budowę domu
według TWOJEGO projektu
na posiadanych przez nas działkach.

DEVELOPER I RECYKLING SP. Z O.O.
ZABRZE, UL. MŁODEGO GÓRNIKA 2D
608 504 716, 32 376 16 10

Radzionków

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
wielu głębokich i radosnych przeżyć,
wewnętrznego spokoju, wytrwałości i radości
oraz błogosławieństwa Bożego
w każdym dniu nadchodzącego 2015 Roku
życzą

Gabriel Tobor
Burmistrz Miasta Radzionków

Dariusz Wysypoł
Przewodniczący Rady Miasta

Dziękuję za głosy

Wszystkim mieszkańcom Radzionkowa, którzy w tegorocznych wyborach samorządowych oddali na mnie swój głos, chcę serdecznie podziękować za zaufanie. Zdobycie ponad 8 tys. głosów uważam za ogromny sukces – dziękuję! To dla mnie najlepszy dowód, że chcą Państwo, bym nadal walczył o nasze „małe ojczyzny". Dołożę wszelkich starań, by sprostać oczekiwaniom i pokładanym we mnie nadziejom.

W rozpoczynającej się kadencji Sejmiku Województwa Śląskiego, tak jak w okresie minionych 2,5 lat, będę intensywnie pracować na rzecz naszego miasta. Będę udzielał się na forum lokalnego życia społecznego, by wiedzieć, jakie są Państwa potrzeby i oczekiwania. Chcę się wsłuchiwać w Wasz głos.

Najbliższe cztery lata będą niezwykle ważne z punktu widzenia rozwoju regionu, ponieważ w tym okresie zapadać będą najważniejsze decyzje odnośnie wydatkowania funduszy europejskich. Tak, jak do tej pory będę zabiegał, o to, aby środki trafiły także do Radzionkowa. Będę starał się wypełniać również poszczególne punkty mojego programu wyborczego. Cieszę się, że popierając moją osobę, poparli Państwo Ruch Autonomii Śląska – jedyne ugrupowanie, któremu nie zależy na stanowiskach, a służeniu mieszkańcom regionu. Będziemy czynić co w naszej mocy, by wszystkim nam żyło się lepiej. Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję wszystkim, którzy mi zaufali i poparli!

Szczęść Boże
Andrzej Sławik,
radny Sejmiku Województwa Śląskiego
z klubu Ruch Autonomii Śląska

www.aslawik.pl

ps. Zdrowych Spokojnych Świąt Bożego Narodzenia życzę
oraz samych Dobroci w Nowym 2015 Roku

Drodzy czytelnicy magazynu „Ciderland"!

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia chciałbym Wam życzyć wszystkiego, co najlepsze. Świąt w wesołej, rodzinnej i zdrowej atmosferze, a w nadchodzącym 2015 roku dużo wszystkiego, co dobre i przyjemne. Żebyśmy wszyscy zdrowi i radośni znów mogli się spotkać na meczach naszego ukochanego Ruchu Radzionków.

Życzyłbym również sobie i wszystkim osobom związanym z Ruchem Radzionków wspólnego, czerwcowego fetowania awansu do III ligi. Jestem przekonany, że jeśli każdy z nas dołoży swoją „cegiełkę" to na pewno nam się uda. Pokażmy, że jesteśmy jedną wielką radzionkowską rodziną i bądźmy z tego dumni!

Prezes Klubu Marcin Wąsiak

JEDNA WIELKA RODZINA
KALENDARZ RUCHU RADZIONKÓW NA ROK 2015

Zachęcamy do zakupu kalendarza Ruchu Radzionków.

Po raz pierwszy w historii wszystkie drużyny klubowe znajdują się na jednym wspólnym zdjęciu!

Kalendarze do nabycia w sekretariacie Klubu oraz u trenerów drużyn młodzieżowych w cenie 5 zł.

Całkowity zysk ze sprzedaży kalendarzy zostanie przeznaczony na działalność grup młodzieżowych Ruchu Radzionków.

Śledź nas na twitterze !!!

twitter.com/Ruch_Radzionkow

STOPKA REDAKCYJNA:

Redaktor naczelny: Tomasz Cyptor
Grafik: Paweł Stolarczyk e-mail: baton99@poczta.fm
ciderland@ruchradzionkow.com
Marketing i reklama: Marzena Paszkowiak e-mail: marketing@ruchradzionkow.com
Zdjęcia: Paweł Stolarczyk, Zygmunt Taul, archiwum Ruchu Radzionków.
Adres redakcji: ul. Narutowicza 11 41-933 Bytom, tel. i fax (032) 387 04 56
www.ruchradzionkow.com e-mail: klub@ruchradzionkow.com

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść i wygląd reklam.

Serdeczne życzenia wielu radosnych doznań z okazji Świąt Bożego Narodzenia, wszystkiego co najlepsze w każdym dniu nadchodzącego Nowego Roku

życzy
Inicjatywa Obywatelska Powiatu Tarnogórskiego

INICJATYWA OBYWATELSKA POWIATU TARNOGÓRSKIEGO

Wspieramy inicjatywy lokalne.
Masz pomysł – pomożemy.

www.inicjatywa-obywatelska.eu | GSM 792 821 189

Pracownia witraży
Ireneusz Franusik

Aby przy świątecznym stole nie zabrakło światła i ciepła rodzinnej atmosfery, a Nowy Rok niósł ze sobą szczęście i pomyślność - życzy Ireneusz Franusik – „Pracownia Witraży"

42-620 Nakło Śl., ul.Gościnna 2a
tel. kom. 0 508 277 528
tel. (032) 284 38 78

CENTRUM ELEKTRYKI
HURT • DETAL • INWESTYCJE
www.elteel.pl

W tych wyjątkowych dniach, życzymy Państwu dużo radości oraz zadowolenia z podejmowanych wyzwań.

Tarnowskie Góry
ul. Szymały 3, tel. 516 451 455

- Szkolenia i usługi BHP i PPOŻ
- Przeglądy i naprawy gaśnic
- Sprawdzanie wydajności i ciśnienia hydrantów
- Pomiary oświetlenia na stanowiskach pracy

USŁUGI SZKOLENIA SEBAL BHP PPOŻ

41-922 Radzionków
ul. Ks. Knosały 73/4
tel.: 503 690 283
www.sebal-bhp.pl
e-mail: sebal.bhp@gmail.com

Świąt pełnych radości, ciepła i niepowtarzalnej, rodzinnej atmosfery, a także pomyślności i samych sukcesów w Nowym 2015 Roku
życzy Firma SEBAL

ALEX AMPER

Niech nadchodzące Święta upłyną w spokojnej i pełnej miłości atmosferze

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 8:00 - 17:00

KABLE I PRZEWODY
OSPRZĘT KABLOWY I SIECIOWY
ART. ELEKTROTECHNICZNE

APARATURA MODUŁOWA,
ŁĄCZENIOWA I ZABEZPIECZAJĄCA
NN : SN

RADZIONKÓW UL. ŚW. WOJCIECHA 59 TEL. 032/ 282 99 02 KOM. 504 671 650 alex-amper@o2.pl

[Tomasz CYPTOR]

PIOTR ROCKI: Zdrowie dopisuje, a serce do gry mam wielkie.

- Byłeś pierwszym piłkarzem, który wzmocnił czwartoligowy Ruch Radzionków, jednak do drużyny dołączyłeś już chyba wcześniej?

- Tak, to prawda. Spędziłem z tą drużyną dwa miesiące jeszcze w trzeciej lidze i był to dla mnie dobry okres. Mogłem się wówczas dokładnie przyjrzeć chłopakom z drużyny, z których część oczywiście odeszła, ale kilku przecież zostało. Miałem też podgląd na warsztat trenera, z którym złapałem wspólny język i od którego dostałem sporo wskazówek odnośnie mojego wkomponowania się w zespół, sporo dobrych rad. Naszą współpracę określiłbym stuprocentową, chociaż za taką ją uznam, gdy wykonamy swoją robotę w pełni, ciesząc się po meczach barażowych z awansu.

- Runda wiosenna poprzedniego sezonu okazała się wyjątkowo słaba w naszym wykonaniu. Drużyna przegrała sporo meczy i atmosfera w szatni pewnie była fatalna. Ty jednak byłeś zdecydowany zagrać w Radzionkowie.

- Rzeczywiście, tak było. Zadzwonił do mnie wiceprezes Marek Zorzycki, umówiliśmy się na rozmowę w siedzibie klubu. W efekcie wyszedłem na trening i faktycznie od razu dałem słowo, że chciałbym tutaj grać w kolejnym sezonie. Ponadto wziąłem sobie za zadanie odbudowanie atmosfery w zespole i tu troszkę zmieniło się na plus, ale i tak w drużynie porobiły się podgrupy. Słabe wyniki nie pomagały atmosferze, atmosfera nie sprzyjała wynikom - i tak jedno i drugie się napędzało. Było widać, że brakuje drużynie lidera, że nie było jednego, nie mówiąc już o dwóch, trzech przywódcach, którzy by umieli to wszystko poukładać, brudy powyrzucać. Już wtedy było niemal przesądzone, że skończy się to spadkiem. Bolało mnie to trochę, bo po tej rocznej przerwie można było zbudować tu naprawdę ciekawą drużynę. Widziałem, choćby po zaangażowaniu części piłkarzy, że ta drużyna mogła taką być, ale coś nie zaskoczyło. Szkoda mi bylo tego, bo przecież Ruch Radzionków to nie jest jakiś tam klub z przypadku, to jest miejsce, gdzie zawsze zostawiało się na boisku serce, umiejętności, gdzie zawsze była drużyna, która naszym wiernym kibicom potrafiła dać dużo powodów do radości. Jeśli nie wynikami, to przynajmniej walką do końca. Tymczasem nawet tego nie było. Wystarczyło, że kibice krzyknęli, a już trzy czwarte drużyny się paliło. Może trzech, czterech piłkarzy ciągnęło ten wózek. To zdecydowanie za mało.

- Na szczęście przed kolejnym sezonem udało się to odmienić.

- Tak, udało się wbić tego gwoździa, naciągnąć procę i wystrzelić tych piłkarzy, którym nie zależało by tu być. Od początku bardzo dobrze układały się rozmowy z nowymi zawodnikami, którzy do nas dołączali. W końcu mogłem się poczuć, że wróciłem do domu i cieszyć się z tego, że mogę w Radzionkowie rozpocząć nową, piękną przygodę.

- Dla nowych piłkarzy to, że w drużynie jest „Rocky", było ważnym argumentem, by podjąć decyzję o grze w Ruchu?

- Na pewno tak, ale dotyczyło to nie tylko mnie, ale także Adama Giesy, którego powrót do Radzionkowa był równie szybko potwierdzony. Wiadomo, że jego wejście do drużyny trochę się opóźniło przez kontuzję. Teraz jest już w pełnym treningu i bardzo dobrze się prezentuje, więc z pewnością wiosną będzie naszym dużym wzmocnieniem. Pamiętajmy, że do drużyny dołączyli również tacy piłkarze jak Marcin Dziewulski, Marcin Trzcionka, Andrzej Buchcik czy Wojciech Franiel. W tym gronie osób z każdym tygodniem czułem się coraz mocniejszy, ciesząc się z brania udziału w budowaniu drużyny i atmosfery. Młodzi muszą grać, pokazując swoje umiejętności, ale muszą mieć także piłkarskie wzory do naśladowania. Zawodnika, który w ciężkich chwilach potrafił będzie dać im naukę, przywołać do porządku. W efekcie mamy tu naprawdę bardzo fajną mieszankę rutyny z młodością, co dało jesienią dobre rezultaty, a co - jestem przekonany - dopiero wiosną w pełni odpali. Wtedy już naprawdę pokażemy na co nas stać.

- Jako zawodnik przyzwyczajony do gry na poziomie wyższych lig, jak odnajdujesz się w czwartej lidze?

- Chyba jednak od samej ligi ważniejsze jest to, kogo ma się w drużynie. Mamy tu przecież kilku naprawdę ciekawych piłkarzy. Dwa, trzy mecze zajęło mi dopasowanie się do wymagań tej ligi. Każdy mecz jest tutaj naprawdę wymagający. Przede wszystkim dlatego, że jesteśmy od początku zdecydowanym faworytem rozgrywek. Rywale bardzo spinają się na mecze przeciwko nam. Nieraz mogliśmy się poczuć na boisku Barceloną czy Realem lub przynajmniej Legią Warszawa, bo takie zacięcie widzieliśmy w oczach rywali. Tego jednak należało się spodziewać. Sama marka Ruchu Radzionków, seria zwycięstw bez straty gola, wysokie wygrane u siebie i na wyjeździe, musiały działać na wyobraźnię przeciwników i powodować u nich tą maksymalną mobilizację. Drużyny, które w meczu z nami długo stawiały opór, w kolejnej kolejce zazwyczaj gładko przegrywały swoje mecze. Działo się tak dlatego, że przeciwko nam wypłukiwali się z sił, których w następnym meczu już im zdecydowanie brakowało. Ta mobilizacja rywali zmusza nas do tego, by cały czas zachowywać czujność. Mamy też nauczkę w postaci paru meczów z jesieni, że gdy troszkę się popuści, to potem może się to skończyć przykrą niespodzianką. Mamy jednak swoją jakość, mamy sporo piłkarzy, którzy są w stanie pociągnąć ten wózek, chcą tutaj zostać, chcą tutaj grać i walczyć za ten klub. Udało się ściągnąć ich tylu, na ile pozwoliły warunki. Ja sam nie przyszedłem do Radzionkowa z myślą zarabiania jakiś wielkich pieniędzy, tylko dlatego, że przeżyłem tutaj piękne chwile. W tym wieku, w jakim przecież jestem, mam tutaj świetne warunki by jeszcze jak najwięcej z siebie wykrzesać. Zdrowie na razie dopisuje, serce do gry u mnie jest zawsze wielkie. Dlatego pozostaje mi się tylko cieszyć z gry w Ruchu Radzionków.

- Wycofanie drużyny z pierwszej ligi przed dwoma laty było dla Ciebie dużym rozczarowaniem?

- Tak, spędziłem tutaj naprawdę dwa świetne sezony. W pierwszym sezonie wykonaliśmy dobrą robotę i jako beniaminek super wkomponowaliśmy się w pierwszą ligę. W drugim wcale nie było gorzej. Pokazaliśmy, że nie jesteśmy chłopcami do bicia prowadzeni przez dwóch bardzo dobrych trenerów. Cieszyło to, że tak wielu zawodników wypłynęło wówczas na szersze wody, że tu się rozwinęli, a potem w wyższych ligach mogli pokazać szerszej publiczności na co ich stać. Zawsze tłumaczę młodym, że okres gry w piłkę mija naprawdę bardzo szybko. Nie należy oczywiście nikomu zaglądać w metrykę, ale może się przytrafić jakaś groźniejsza kontuzja, po której potem trzeba się długo odbudowywać, walczyć od nowa o pierwszy skład... a lata uciekają. Trzeba złapać odpowiedni moment i załapać się do zespołu, który gra piłką i walczy o najwyższe cele, najlepiej o europejskie puchary. Jednak by tak się mogło stać, to muszą w każdym meczu i w każdym treningu dawać z siebie to wszystko, co mają najlepsze, cały czas wierzyć w siebie i w swoje umiejętności. Strata piłki, to zaraz powrót i walka o jej odzyskanie - to podstawa, jaką najczęściej powtarzam młodym.

- Wtedy pod swoje skrzydła wziąłeś braci Mateusza i Michała Mak, którzy do dziś bardzo ciepło wspominają rady i wskazówki, jakie im wówczas przekazałeś. Czy i w obecnej drużynie widzisz kogoś, kto może pójść ich drogą?

- Każdy z tych młodych piłkarzy ma coś w sobie i ma szansę wysoko zajść. Muszą się jednak nauczyć, żeby zawsze dawać z siebie sto procent, bo tylko tak można sprzedać swoje umiejętności. W każdym meczu i treningu trzeba trzymać równy poziom. Muszą znaleźć sposób na to, by to co pokazują na treningach przełożyć na mecze. Jeśli tak będzie, to jestem pewny, że za kilka lat nie jednego z tych piłkarzy będziemy oglądać w barwach czołowych klubów. My doświadczeni piłkarze, ale podobnie z pewnością i trenerzy, będziemy wspierać ich wskazówkami, by faktycznie im się to udało. Oczywiście każdy z nich jest inny, każdy wymaga trochę innego podejścia. Widzimy, że nasze uwagi nie idą w las i każdy z nich robi postępy. Muszą tylko nie zbaczać z tej drogi. Jeśli nie uda im się wypłynąć wyżej, za jakiś czas to oni będą musieli przejąć role liderów na boisku. Na razie, jeśli choć w jednym meczu w rundzie okażą się liderami, to będzie bardzo dobrze.

- Mówiąc, że zdrowie dopisuje, że wciąż masz serce do gry wybiegasz myślami w przyszłość widząc siebie na boisku także w kolejnych sezonach?

- Staram się nic w głowie nie projektować, a po prostu cieszyć się tym, że cały czas mogę coś z siebie dawać dla drużyny. Sił na razie wystarcza na dziewięćdziesiąt minut gry. W sytuacji, gdy zdarzy się jakiś kryzys, chłopaki znakomicie wiedzą, jak należy się ustawić by mnie zastąpić. Wiedzą, że trzeba za mnie wrócić, a ja po dwóch, trzech minutach wracam do siebie. Wierzą we mnie cały czas, liczą, że jakaś jedna akcja powiedzie się, że będzie jakiś rzut wolny czy karny do uderzenia, że dostaną ode mnie piłkę otwierającą drogę do bramki. Powtarza im też to trener, ale ja nie chcę ich wykorzystywać w ten sposób. Jak to się zdarzy raz czy dwa w meczu to jest w porządku, ale gdy zacznie bardziej brakować sił, to sam najlepiej będę o tym wiedział, a wtedy po prostu podziękuję i zakończę grę.

Piotr Rocki podpisujący kontrakt z Ruchem Radzionków

DP
DAR-POL-STAL
ISO 9001:2008
SKŁAD RUR ŻAROODPORNYCH
w gatunkach:
1.4841
1.4828
1.4845
1.4749
1.4539
Biuro: ul. Zagórska 83a, 42-680 Tarnowskie Góry
tel. 32 39 39 200, fax 32 39 39 211,
e-mail: info@dar-pol-stal.com.pl www.dar-pol-stal.com.pl
Wspaniałych i pełnych radości Świąt Bożego Narodzenia, a w Nowym Roku pasma sukcesu i spełnienia wszystkich marzeń i planów.

TARGOWISKO
RADZIONKÓW

Targowisko w Radzionkowie
Radzionków, ul. Unii Europejskiej 3.
Tel. 507 775 298
Targowisko czynne w środy i soboty.
Serdecznie zapraszamy!

Spokojnych i radosnych świąt spędzonych w gronie najbliższych osób,
a także zdrowia, szczęścia i wielkiej radości, życzy Kierownictwo Targowiska

Adria

USŁUGI TRANSPORTOWE SAMOCHODAMI
DO 3,5 TONY i POWYŻEJ 3,5 TONY HDS

Życzymy, aby nadchodzące Święta Bożego Narodzenia
były dla Państwa pełne ciepła i radości ze spotkania z bliskimi,
a Nowy 2015 Rok przyniósł wiele sukcesów.

Adria Sp. z o.o.
Ul. Kopalniana 7a
42-605 Tarnowskie Góry
Tel. (32) 284 03 53, kom. 603 934 218

Przedsiębiorstwo Budowlane „LEMTER" Maciej Lempart
41-902 Bytom
ul. Mickiewicza 66

-Budowa, przebudowa oraz modernizacja sieci wod – kan.
-Budowa przebudowa dróg , nawierzchni chodników
-Zabudowa i wymiana armatury, budowa przyłączy domowych
-Zagospodarowanie terenu w celach rekreacyjnych

Tel/Fax 0 32 281 45 32, e-mail: biuro@lemter.pl

Na tegoroczne radosne Święta i zbliżający się Nowy Rok, dużo zdrowia, szczęścia,
pogody ducha i wiary w lepsze jutro wszystkim klientom

życzy Firma LEMTER

Zapraszamy na
świąteczne zakupy

www.hala.com.pl
www.facebook.com/HalaTarnGory

HALA
zawsze udane zakupy
ul. Nakielska 1-3, Tarnowskie Góry

CHU Hala w okresie
przedświątecznym czynna:
20.XII. sobota od 7:00 do 16:00
21.XII. niedziela od 9:00 do 16:00
24.XII. wigilia od 7:00 do 14:00
31.XII. sylwester od 7:00 do 14:00

Pizza Azzuro

NAJLEPSZA PIZZA W RADZIONKOWIE !!!

Radzionków ul. Św. Wojciecha 13
tel. 32 289 00 00

Zareklamuj się bo warto!!!

Atuty magazynu CIDERLAND:
- Profesjonalna szata graficzna w formacie A4 i co najmniej 24 strony w kolorze,
- Nakład 3000 egzemplarzy,
- Kolportowany poprzez punkty handlowo – usługowe na terenie miejscowości powiatu tarnogórskiego (Radzionków, Orzech, Świerklaniec, Tarnowskie Góry) oraz miasta Bytom,
- Magazyn jest bezpłatny – cały nakład dociera do czytelnika w ciągu kilku dni.

Kolorowy moduł o wymiarze 5,3 cm x 6,3 cm - 80 zł netto.
Kolorowy moduł o wymiarze 5,6 cm x 18,3 cm – 200 zł netto.

BenyTrans
AGNIESZKA I MARIUSZ BIENEK
Tel. 608-306-540
www.benytrans.com.pl

Kursy : Prawa jazdy kat. A1,A,B,C,D
Kwalifikacja wstępna i okresowa
w zakresie przewozu osób i rzeczy.

Krajowe i międzynarodowe przewozy autokarowe.

Biuro podróży

Po wdrożeniu programu partnerskiego „Klub Złoty Cider", Ruch Radzionków postanowił wystartować z drugim projektem, skierowanym tym razem do szerszej grupy odbiorców.

Do programu „Cider Partner" przystąpić mogą nie tylko firmy ale też osoby prywatne, które pragną zyskać miano Partnera Klubu. Poprzez opłacanie niewysokiej składki członkowskiej mogą wspierać Ruch Radzionków i również czerpać z tego korzyści.

Zadaniem projektu „Cider Partner" jest dotarcie do małych firm, często typowo rodzinnych oraz osób prywatnych, którym zależy na wspieraniu Klubu Sportowego „Ruch" Radzionków.

Dzięki Waszej pomocy sportowa wizytówka Radzionkowa może być jeszcze mocniejsza!

ZOSTAŃ CIDER PARTNEREM!

- *Przedmiotem niniejszego programu jest promocja identyfikacji wizualnej firmy lub osoby prywatnej zwanej „CiderPartnerem".*
- *Poprzez identyfikację wizualną rozumiemy całość symboliki stosowanej przez firmę w celu jej rozpoznania „na zewnątrz" a wiec kolorystyka, logo, nazwa, symbol itp.*
- *Celem promowania identyfikacji wizualnej firmy „CiderPartnera" jest zwiększenie popularności firmy oraz dotarcie przez nią do szerszego kręgu odbiorców.*
- *W celu osiągnięcia celu, Klub Sportowy Ruch Radzionków będzie promował działalność „CiderPartnera" na stronie www.ruchradzionkow.com.*
- *W zamian za realizowanie zadań opisanych wyżej „CiderPartner" zobowiązuje się przekazywać na cele statutowe Klubu miesięcznie kwoty od 50 zł do 200 zł.*
- *W ramach realizacji programu „CiderPartner" otrzyma od Organizatora karnety VIP uprawniające do oglądania meczy Ruchu Radzionków z trybuny VIP, darmowego parkingu na stadionie oraz poczęstunku serwowanego w kawiarni klubowej. Ilość przyznanych karnetów VIP uzależniona jest od wysokości przekazywanej miesięcznie kwoty, według następującego podziału: 50 zł - 1 karnet VIP, od 100 zł do 200 zł - 2 karnety VIP.*

Movember

Zawodnicy „Ruchu" wraz z Prezesem Marcinem Wąsiakiem przyłączyli się do Kampanii Movember – wąsopad w Polsce, której ideą jest zapoczątkowanie dyskusji na temat profilaktyki oraz zachorowalności na nowotwory prostaty oraz jąder.

Akcja zorganizowana dzięki Brick Krakowska 18 oraz Foto Melcer

[Tomasz CYPTOR]

MARCIN TRZCIONKA: Specjalista od awansów.

- Pamiętasz ile masz już za sobą wywalczonych awansów?
- Prawdę mówiąc, nie pamiętam. Choć gdyby tak się zastanowić, to nawet trudno byłoby jednoznacznie to policzyć, bo przecież z Ruchem Radzionków najpierw w wyniku reorganizacji rozgrywek gładko przeszliśmy z czwartej do trzeciej ligi. Nie wiem czy można to potraktować jako awans. Z całą pewnością później awansowaliśmy z trzeciej ligi do drugiej, wreszcie z drugiej do pierwszej. Po odejściu z Radzionkowa były też dwa awanse z Nadwiślanem Góra. Najpierw z czwartej ligi do trzeciej, a po roku z trzeciej do drugiej. Rzeczywiście wywalczonych awansów mam na koncie sporo, ale teraz żyję tym, by w czerwcu 2015 roku świętować następny.

- Który z tych awansów szczególnie wspominasz?
- Najlepiej wspominam awans z Ruchem Radzionków z trzeciej ligi do drugiej. To był mój pierwszy, prawdziwy awans i bardzo szczególna rzecz dla klubu, który w poprzednich latach spadał z Ekstraklasy aż do czwartej ligi, by następnie dwa razy z rzędu nie awansować z czwartej ligi wyżej. Przez wiele lat z sukcesami było krucho i bardzo oczekiwano na awans. Była duża presja, ale mimo tego spokojnie udało nam się go wywalczyć. Radość była olbrzymia i każdemu z członków drużyny kamień spadł z serca.

- Czy obecnie presja wywalczenia awansu jest równie duża?
- Rzeczywiści jest podobnie, choć mimo wszystko presja jest mniejsza niż wtedy. Na pewno cel jest jasny i nie wyobrażamy sobie innego scenariusza. Kibice też na każdym kroku dają nam to odczuć. Presja zatem na pewno jest na nas niemała, ale ja jestem spokojny o to, że uda nam się tę ligę wygrać. Oczywiście, potem czekają nas jeszcze baraże, a to już trochę inna kwestia. To tylko dwa mecze, w których wszystko może się wydarzyć. To zupełnie inna gra niż w sezonie, gdy ma się trzydzieści meczów i zawsze jest czas by się poprawić, by jakąś stratę odrobić.

- Jako uczestnik spotkań barażowych również zdobyłeś sporo doświadczenia.
- Tuż przed powrotem do Radzionkowa w wyniku baraży, i to nawet dwustopniowych, awansowaliśmy z Nadwiślanem do drugiej ligi. Jednak najbardziej pamiętny jest przegrany baraż w barwach Ruchu Radzionków z Koszarawą Żywiec. Przegraliśmy go bardzo gładko, rywal był dla nas nieosiągalny. Wystarczy spojrzeć na skład Koszarawy z tamtego czasu i porównać nazwiska zawodników, którzy grali w obu drużynach. Pod względem pieniędzy i całej tej otoczki drużyny byliśmy wtedy o klasę niżej. W Nadwiślanie te role się już odwróciły i spokojnie przeszliśmy przez baraże, choć wcale łatwo nie było. Mecz i rewanż to zupełnie inne granie niż w sezonie. Bardzo łatwo można się potknąć. Można być i faworytem, ale jak przytrafi się słabszy dzień to straty z pierwszego meczu mogą być już nie do odrobienia. W efekcie poczucie, że cały sezon został zmarnowany.

- Zakładając zwycięstwo w lidze, najprawdopodobniej tym razem to nasza drużyna będzie widziana w roli faworyta. Trzeba to jednak będzie potwierdzić na boisku.
- To prawda. Niezależnie kto wygra drugą grupę czwartej ligi to z pewnością będziemy faworytem tego barażu. Przypuszczam, że na rywalu spore wrażenia będą robiły nazwiska, które są u nas w składzie. Podobnie, jak na nas w 2007 roku robił wrażenie skład personalny Koszarawy Żywiec. Jednak nazwiska oczywiście nie grają, przede wszystkim liczy się to, by być w formie. Znakomicie pokazało nam to już parę meczów w rundzie jesiennej. Mamy teraz przed sobą długą zimową przerwę, podczas której będziemy z całych sił pracować, by wiosną i na baraż być gotoymi w stu procentach.

- Wszystkie nasze awanse w ostatnich latach związane są z nazwiskiem Marcina Trzcionki. Jak to zatem było z Twoim powrotem do Ruchu Radzionków, który przecież już od momentu spadku z trzeciej ligi zapowiadał walkę o awans? To bardziej Marcin Trzcionka nie wyobrażał sobie awansu Ruchu Radzionków bez swojego udziału, czy bardziej Ruch Radzionków nie chciał awansować bez Marcina Trzcionki?
- Muszę przyznać, że gdy pojawił się temat mojego powrotu do Radzionkowa, patrząc na moje doświadczenia, żartowaliśmy, że jeśli wrócę, to awans jest już pewny. Nie to jednak było dla mnie najważniejsze, ale oczywiście miało duże znaczenie. Najbardziej lubię grać o coś, lubię tą adrenalinę. Gra w drużynie, która gra sobie w środku stawki, której nie zagraża ani spadek ani awans, to nie dla mnie. Presja, wynik, oczekiwania to jest w piłce najpiękniejsze. To wszystko sprawia, że w każdą sobotę daje się z siebie wszystko i chce się pokazać z jak najlepszej strony. Mogą być oczywiście słabsze dni, ale nie ma wtedy miejsca na odpuszczenie, trzeba się odbić. Myślę, że ta runda bardzo dobrze to pokazała i pod tym względem spełniła moje oczekiwania.

- Granie o coś z Ruchem Radzionków to z pewnością szczególna motywacja.
- Oczywiście, że tak! To jest mój klub, w którym się wychowałem, z którym związane jest całe moje życie. Bardzo chciałbym, żeby mój klub zawsze gładko i przyjemnie wygrywał wszystkie mecze. Ale tak nie jest, to jest piłka nożna. Drużyny, przeciwko którym gramy, specjalnie się na nas mobilizują i żaden mecz nie jest łatwy. Czasem gdy nam się

trafi słabszy dzień, a ma prawo się przecież raz na jakoś czas zdarzyć, punkty mogą uciec, czego dowody mieliśmy jesienią. Nawet wtedy naprawdę nie odpuszczaliśmy, walczyliśmy na całego. Jestem przekonany, że przez zimę jeszcze się poprawimy i tym sposobem gładko przejdziemy do baraży.

- Z Twoim powrotem do Ruchu Radzionków, wróciła do szatni słynna radzionkowska atmosfera.

- To prawda. Muszę przyznać, że pierwszego dnia po powrocie, gdy usiadłem w szatni, nie mogłem uwierzyć, że jestem w Ruchu Radzionków. Obok wszyscy siedzieli z głowami spuszczonymi, nikt się nie odzywał, nie widziałem żeby młodzi zawodnicy cieszyli się z treningu. Od razu z Marcinem Dziewulskim, Piotrem Rockim i Adamem Giesą powiedzieliśmy sobie, że tak nie może być, że musimy szybko coś z tym zrobić. Myślę, że zrobiliśmy w czwórkę w tym kierunku znakomitą robotę, a najlepiej świadczy o tym to, że atmosfera w zespole jest teraz super, jak za najlepszych lat, jakie pamiętam. Teraz każdy za każdego wskoczyłby w ogień, i na boisku to widać.

- Wiem, że nad tym trzymasz swoją pieczę. Zawsze na treningach jesteś pierwszy i zazwyczaj ostatni wychodzisz z szatni.

- Lubię być w szatni pierwszy, zawsze chcę przed treningiem wykonać swoje rytuały, pójść na siłownię czy jakoś dodatkowo się rozgrzać. To też wynika z tego, że miałem wcześniej kontuzję i muszę się teraz bardziej porozgrzewać, bardziej porozciągać. Prawdą jest też, że ostatni wychodzę z treningu, to też dla mnie zupełnie normalne, zawsze tak było i mam nadzieję, że dalej tak będzie. To wynika przede wszystkim z tego, że gra w piłkę sprawia mi wielką przyjemność, że cały czas się tym cieszę. Spędzany w klubie czas mija szybko, a ja chce go od początku do końca dobrze wykorzystać, szczególnie, gdyż poświęcam go dla mojego Ruchu Radzionków!

- Ale jednak przytrafiła się w drugiej połowie rundy jesiennej i Tobie mała zadyszka.

- Początek rundy był znakomity, wygrywaliśmy mecz za meczem, dużo strzelaliśmy bramek, a bardzo mało traciliśmy. Potem rzeczywiście dopadła nas wszystkich zadyszka. Wynikało to z drobnego zmęczenia, ale też było to w naszych głowach. Chyba duża część drużyny za łatwo uwierzyła, że nawet jak nam nie idzie, to jest w drużynie Piotr Rocki czy Marcin Dziewulski, którzy zawsze tą jedną akcją czy jednym podaniem załatwią sprawę ustalając korzystny wynik spotkania. Myślę, że ta zadyszka zaczęła się od meczu z Rakowem, który źle zaczęliśmy, ale w którym mieliśmy też wiele okazji by wygrać, niestety piłka nie chciała wpaść do bramki. Chyba od tego momentu troszkę straciliśmy wiary w absolutną niezawodność naszej ofensywy. U niektórych wkradło się trochę zwątpienia, że jednak są w tej lidze drużyny, które mogą nam odebrać punkty. Okazało się to tydzień później, podczas meczu z Gwarkiem Tarnowskie Góry, gdzie na własne życzenie przegraliśmy mecz. Był to dla nas zimny prysznic, bo wydawało się, że mamy mecz ułożony. Oddaliśmy go po stałych fragmentach gry i po dużych błędach indywidualnych. To nas trochę obudziło, poprawiliśmy się, ale takiej porażki jak przegrany u siebie mecz z Woźnikami, to absolutnie nic nie tłumaczy. Zawaliliśmy ten mecz na całego, takie coś nie ma prawa się powtórzyć już nigdy! Zaś na Sarmacji Będzin to fatalna skuteczność zadecydowała o stracie punktów, w drugiej połowie dominowaliśmy absolutnie, a zmarnowaliśmy kilka stuprocentowych sytuacji.

- Wiosną taka seria, w postaci zaledwie dwóch zwycięstw w sześciu ostatnich meczach, na pewno się nie powtórzy?

- To jest piłka, tutaj nic nie jest pewne, ale myslę, że jeżeli do każdego meczu podejdziemy ze stu procentową koncentracją, to nic złego nam się nie może przydarzyć. Odpuszczając chociaż jedną dziesiątą zaangażowania, przeciwnik natychmiast to zauważy i wykorzysta. A każdy przeciwnik bardzo chce z Ruchem Radzionków wygrać, bo wie, że będzie o tym bardzo głośno. Dla większości z tych drużyn mecz z nami to najważniejszy mecz w całym sezonie. Zwycięstwo z nami może dać wiatr w żagle na wiele kolejnych meczów. Jak zaczynaliśmy rundę to regularnie patrzyliśmy z kim przeciwnik gra po nas. Zazwyczaj była taka zależność, że gdy rywal z nami grał na sto dwadzieścia procent, to w następnym meczu przegrywał, i to nawet z drużynami niżej notowanymi. Po prostu wypruł się z sił w meczu przeciwko nam i to świadczy, że jesteśmy bardzo dobrą drużyną.

- W ten sposób każdy ligowy mecz staje się namiastką barażu.

- Rzeczywiście, można tak do tego podejść. Jednak o tych barażach nie ma co już mówić. Najpierw wygrajmy ligę, a potem o tym dwumeczu pomyślimy. Przepracujmy dobrze zimę, poprawmy pewne mankamenty, a będzie dobrze i w lidze, i później w barażach.

Ekopol Górnośląski Holding SA

PIEKARY ŚLĄSKIE
GRANICZNA 7

www.eg.com.pl

spółka notowana na NEW connect RYNEK AKCJI GPW

BLACHY
Ekopol Górnośląski Holding SA

Oferta Działu BLACHY:

→ KRĘGI
→ ARKUSZE , TAŚMY, ELEMENTY GIĘTE
→ PARAPETY ZEWNĘTRZNE
→ USŁUGI CIĘCIA WZDŁUŻNEGO I POPRZECZNEGO BLACH Z KRĘGÓW.

mikrostacje.pl

Oferta Działu MIKROSTACJE:

→ DOSTAWY OLEJU NAPĘDOWEGO
→ ZARZĄDZANIE PALIWEM
→ EKSPLOATACJA POJAZDÓW I MASZYN (REJESTRATOR GPS)
→ INTELIGENTNE BIURO
→ SPRZEDAŻ ZBIORNIKÓW NA ON

by EGH SA
agencja REKLAMY

Oferta Agencji Reklamy:

→ KOMPLEKSOWA OBSŁUGA KLIENTA
→ PROJEKTOWANIE GRAFICZNE
→ IDENTYFIKACJA WIZUALNA
→ DRUK I NADRUK NA PRZEDMIOTACH
→ GADŻETY REKLAMOWE

AUTO SERWIS NOWAKOWSKI
502 622 763
ul. Knosały 155
41-922 Radzionków
Tel. (32) 280 26 53
Kom. 502 622 763
www.serwis-nowakowski.pl

Świątecznego nastroju
pełnego ciepła i radości
oraz wielu dobrych dni
w nadchodzącym
2015 Roku
życzy
AUTO SERWIS
NOWAKOWSKI

Mechanika pojazdowa | Blacharstwo | Lakiernictwo | Pomoc drogowa | Sprzedaż części
Skup-sprzedaż samochodów | Obsługa klimatyzacji | Diagnostyka komputerowa | Wulkanizacja

Restauracja
"FIGARO"

41-922 Radzionków
Plac Jana Pawła II 2
tel. 32 289 49 42

WESELA, KOMUNIE, PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE

PBROL II

PRZEDMIOT DZIAŁANIA:
- prowadzenie robót budowlano-montażowych i remontowych,
- handel materiałami budowlanymi
- roboty ziemne
- usługi sprzętowo-transportowe
- konstrukcje stalowe

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe PBROL II
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Sp.k
41-922 Radzionków,
ul. A. Krzywoń 16
Tel. 32 289 04 72
Fax 32 289 42 04
e-mail: pwpbrol2@wp.pl

Wspaniałych i pełnych radości świąt Bożego Narodzenia,
a w Nowym Roku pasma sukcesu i spełnienia wszystkich marzeń i planów.
życzy Firma PBROL II

MERITUM
Biuro Rachunkowo-Finansowe

41-813 Zabrze, Kruczkowskiego 39
pok.6 (Mera-Elzab)
twoje.biuro.meritum@gmail.com
Tel. 32-370-62-80

Katarzyna Skwarek: 792-000-401
Aleksandra Huczak: 733-062-596

Obsługa księgowo-podatkowa, Rozliczenia z US i ZUS,
Obsługa kadrowo-płacowa, Rozliczenia roczne, Dofinansowania dla firm.

CompNet 2 - wybierz coś dla siebie!

Szerokopasmowy internet!
NOWOCZESNA INFRASTRUKTURA ŚWIATŁOWODOWA
NA START PAKIET DO 30 Mbit/s
JUŻ OD 45 ZŁ MIESIĘCZNIE!
UMOWA NA CZAS NIEOKREŚLONY!
INTERNET RADIOWY W TECHNOLOGII 5GHz

Sklep i serwis komputerowy!
DIAGNOZA SPRZĘTU GRATIS!
GOTOWY ZESTAW W 15 MINUT!
RATY NA DOWÓD!
SZYBKI SERWIS
CRÉDIT AGRICOLE

Odwiedź nas lub zadzwoń! Radzionków, ul. Szymały 21, 41-922 Radzionków. tel: 32 389-99-16

DOŁĄCZ DO KLUBU ZŁOTY CIDER

RODZAJ PAKIETU / WYKAZ USŁUG	ZŁOTY CIDER	SREBRNY CIDER	BRĄZOWY CIDER	ŻÓŁTY CIDER	CZARNY CIDER
Stroje pierwszej drużyny	przód koszulki	tył koszulki	rękawek lub nogawka *	-	-
Bilboardy lub banery na ogrodzeniu od ulicy Strzelców Bytomskich	20 m^2	8 m^2	14 m^2 *	6 m^2	-
Banery wokół płyty boiska	24 m^2	12 m^2	12 m^2	6 m^2	6 m^2
Tablica medialna	tak	tak	-	-	-
Strona internetowa	duży moduł	mały moduł	mały moduł	mały moduł	-
Magazyn CIDERLAND	1/2 strony	3 moduły	3 moduły	3 moduły	3 moduły
Plakaty, bilety, karnety, zaproszenia VIP	tak	tak	-	-	-
Stadionowy radiowęzeł	prezentacja firmy	prezentacja firmy	reklama firmy	-	-

* - w pakiecie brązowym do wyboru reklama na strojach I drużyny lub 14m^2 baneru na ogrodzeniu stadionu

[Tomasz CYPTOR]

MARCIN DZIEWULSKI: "Szydera" dla kolegi.

- Twoje dołączenie do drużyny Ruchu Radzionków było dla wielu dużą niespodzianką. Co zadecydowało o Twoim powrocie do Ciderlandu?

- Codziennie wracając z klubu Nadwiślan Góra przejeżdżałem obok stadionu i za każdym razem serce mi mocniej biło. Okazało się z czasem, że Nadwiślan miał inną wizję defensywnego pomocnika. Było już mało czasu na szukanie klubu, a ja miałem dosyć wojaży po Polsce i świecie. Tymczasem tak blisko domu mam klub, w którym się bardzo dobrze czuję i w którym jestem pozytywnie odbierany. Tutaj po prostu czuję się jak w domu. W efekcie długo nie musiałem się zastanawiać.

- Niektórzy mówią, że nie wchodzi się dwa razy do tej samej rzeki. Ty do Ruchu Radzionków dołączasz już po raz trzeci.

- Zupełnie nie zgadzam się z tą teorią. Życie wiedzie nas różnymi ścieżkami, zmusza do podejmowania różnorakich decyzji. W przypadku Ruchu Radzionków nigdy nie była to trudna decyzja. Jest tutaj specyficzny, pozytywny klimat, są tutaj sami pozytywni ludzie, a i ja czuję się tu po prostu doskonale. Jest to dla mnie najważniejsze i to powodowało, że za każdym razem wracałem tu bez chwili zawahania.

- Pierwszy raz do Ruchu trafiłeś z zagranicy, drugi raz wprost z Ekstraklasy, zaś obecnie z klubu, który wywalczył awans do II ligi. Tymczasem tutaj tylko czwarta liga.

- Rzeczywiście z tym faktem wiązało się trochę wątpliwości. Wciąż mam swoje ambicje, cały czas wierzę w siebie. To, że mam trzydzieści dwa lata nic nie znaczy. W świecie piłki nożnej przecież i starsi ode mnie zawodnicy odgrywają czołowe role nawet w najlepszych klubach. Pierwszy raz trafiłem tu z Cypru, potem wróciłem z Polonii Bytom, teraz przychodzę tuż po wywalczeniu awansu do drugiej ligi z Nadwiślanem Góra. Na to nie ma reguły. Najważniejsze było dla mnie, że tutaj jest naprawdę solidnie. Mam żonę, dziecko, oni są dla mnie najważniejsi. Dostałem zapewnienie z klubu, że będzie tutaj pewnie i stabilnie, że będziemy walczyć o ambitne cele. To ostatecznie wpłynęło na moją decyzję. Owszem, dostawałem oferty z klubów będących o ligę albo dwie wyżej, ale przyjęcie którejś z nich, musiałoby się wiązać z zabraniem całej rodziny w Polskę. Teraz bardzo sobie cenię stabilność. Pakowanie się w ciemno i na szybko to już nie dla mnie. Bliskość domu to także wielki atut.

- Zapewnienia o stabilności i pewności Ruchu Radzionków potwierdziły się?

- Tak, oczywiście miałem wiedzę, że już w poprzednim sezonie było tutaj dobrze, przynajmniej pod względem stabilności finansowej. I jak na razie wszystko się potwierdza. Pod względem finansowym wszystko jest dokładnie tak, jak z prezesem, wiceprezesem i trenerem na początku ustaliliśmy. Pod kątem sportowym jest cały czas ambitnie, w końcu mamy lidera, walczymy o awans. Kontrakt mam podpisany na dwa lata. Mocno wierzę w rozwój Ruchu Radzionków i mimo wszystko w swój rozwój również. Obecnie jesteśmy w czwartej lidze, ale jestem pewien, że szybko się to zmieni, a może z czasem Ruch przebije się jeszcze wyżej. Nie wykluczam też tego, że może jakaś inna ciekawa oferta się dla mnie jeszcze pojawi. Wierzę, że w piłce nie powiedziałem jeszcze ostatniego słowa. Patrzę przecież teraz na Piotra Rockiego, wcześniej patrzyłem na Adama Kompałę i na wyciągnięcie ręki mam przykłady, że jeszcze wiele lat gry może być przede mną. Zależy to od oczywiście od zdrowia, podejścia do treningu i poświęcenia dla drużyny.

- Gdy przychodziłeś do Ruchu z Cypru długo walczyłeś o pierwszy skład, gdy wracałeś z Polonii byłeś jednym z wielu czołowych zawodników, teraz zaś od początku miałeś przyjąć rolę lidera drużyny.

- Bardzo się cieszę, że te plany klubu dotyczą mojej osoby. U trenera Góraka rzeczywiście bardzo długo i ciężko pracowałem na swoją pozycję. Musiałem wiele razy udowadniać, że nie tylko potrafię, ale też kocham grać w piłkę, że mogę coś osiągnąć. A od małego miałem swoje cele w życiu, i po części je zrealizowałem. U trenera Skowronka, po powrocie też musiałem coś udowodnić, a nie było to łatwe. Zawsze chciałem grać w Ekstraklasie, a tymczasem gdy wracałem z Polonii Bytom, straciłem bardzo dużo wiary w siebie. Tu w Ruchu ją odbudowywałem, w czym trener Skowronek bardzo mi pomógł. Z chwilą, gdy już było pod tym względem dobrze, Ruch Radzionków się akurat rozsypał, i musiałem szybko szukać jakiegoś rozwiązania. Trafiłem w inne miejsce, gdzie zrobiliśmy dwa awanse. Jednak to już nieważne, to już za mną. W tej chwili liczy się już tylko gra w Radzionkowie. Przez te wszystkie lata zebrałem bardzo dużo doświadczenia i czuję się w obowiązku dawać młodszym przykład i dobre rady, tak jak za pierwszym razem dawali mi je Adam Kompała i Piotr Gierczak, a za drugim Piotr Rocki. Myślę, że po części udaje mi się to moje doświadczenie przekazywać młodym piłkarzom, choć na pewno nie jestem w tym jeszcze aż tak dobry jak wspomniana trójka piłkarzy.

- Na boisku nie boisz się krzyknąć nawet na Piotra Rockiego, w szatni odgrywasz też bardzo ważną rolę, choćby inicjując wiele zabawnych sytuacji.

- Rzeczywiście, na boisku wyrażam wszystkie swoje emocje i może to z boku wyglądać, że ustawiam całą drużynę. Szatnia musi być jak dom. Inaczej sobie nie wyobrażam. Przyjść na trening, zrobić swoje i wracać do domu to szybko zabiłoby całą miłość do piłki. Ja w funkcjonowanie drużyny angażuję się na całego. Zawsze tak było. W każdym klubie, w jakim grałem, cały czas o nim myślałem, nawet siedząc przy komputerze, czy przed telewizorem. Przygotowuje czasami specjalne

„druki motywacyjne", jakiś mały żart, tak zwana „szydera" dla kolegi, to też dla mnie bardzo ważny element funkcjonowania drużyny, który buduje atmosferę w szatni. Gdy do tego zostawia się serce na boisku, to wszystko musi się dobrze układać. Zaangażowanie na treningach i podczas meczu to tylko jedna część bycia zawodnikiem. Równie ważne jest dawanie siebie innym w szatni, myślenie o klubie. I dbam o to, by tak to wyglądało. Sprawia mi to wielką przyjemność. Świetnie jest śpiewać po meczach „Szalona Ruda", tak jak niezapomnianie było śpiewać wcześniej po awansach „Jaki tu spokój". Bardzo cieszę się, gdy chłopaki są uśmiechnięci, a już tym bardziej, gdy właśnie poprzez jakąś formę „szydery" sam się do tego przyczyniam. Ten tygodniowy cykl treningowy między jednym meczem a drugim, to naprawdę ciężka praca. Dużo, łatwiej jest przez to przejść, gdy przebywanie w szatni sprawia nam wszystkim przyjemność, gdy wszyscy jesteśmy zadowoleni. W efekcie łatwiej wtedy jest też zdobyć trzy punkty na boisku.

- Ale nie od początku było tutaj pod tym względem aż tak dobrze.

- Rzeczywiście, doszły mnie słuchy, że pod względem atmosfery nie było tu za ciekawie. Faktycznie na początku zastaliśmy zamiast zjednoczonej szatni grupki i podgrupki, chłopaki nie jeździli uśmiechnięci na treningi, gra ich nie cieszyła. Na szczęście nie tylko ja, ale i pozostali zawodnicy, którzy dołączyli do naszej drużyny podzielają taką wizję, że piłka nożna bez radości nie ma sensu, a przynajmniej nic z niej dobrego wyjść nie może. Szatnia Ruchu Radzionków zawsze słynęła ze świetnej atmosfery, i to nie może się zmienić. Od początku mojego pobytu staraliśmy się w tym gronie odbudować ten klimat i w dużej części to nam się udało. Myślę jednak, że jest jeszcze pewna rezerwa, że są jeszcze elementy, jakie można poprawić. Rozmawaliśmy już o tym z chłopakami, sam mam zapisanych sporo pomysłów. Powiedzmy, że te pierwsze pół roku to było takie wprowadzenie chłopaków do Ruchu Radzionków. Wiosną powinno to już w pełni funkcjonować. Mamy tu solidny trening, a gdy do tego dołoży się uśmiech na twarzy, to dobry sportowy wynik po prostu musi przyjść. Nie ma innego wyjścia.

Marcin Dziewulski z synem Igorkiem

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku życzy Firmy RIMSAplus

RIMSAplus

WWW.RIMSAPLUS.PL

41-940 Piekary Śląskie, ul. Bytomska 3, tel. +48 32 450 30 22

ZOSTAŃ CZŁONKIEM KLUBU

Złożyłeś już Deklarację Członka Klubu?! Jeżeli nie to zrób to czym prędzej, wspomóż Klub a równocześnie będziesz miał wpływ na jego funkcjonowanie. Członkostwo w Klubie jest też symbolem przywiązania i oddania barwom klubowym. Najbardziej oddany kibic „Żółto – Czarnych", śp. „Starszy" też był Członkiem Klubu, więc nie zastanawiaj się dołącz do najbardziej oddanych! Ponadto dzięki członkostwu w stowarzyszeniu otrzymasz dodatkowe przywileje.

Deklaracje do pobrania na stronie internetowej oraz w sekretariacie klubu.

NIE CZEKAJ i WSPOMÓŻ KLUB - złóż deklarację już dziś.

Każdy obecny i przyszły członek Klubu Sportowego „Ruch" Radzionków otrzyma numerowaną, plastikową kartę członkowską, którą będzie zobowiązany okazać przy korzystaniu z przysługujących mu zniżek.

- 10% zniżki na zakup gadżetów klubowych.
- Karnet VIP (tylko dla członków opłacających składkę w wysokości minimum 50 zł) na wszystkie mecze w rundzie piłkarskiej dodatkowo zapewniający miejsce siedzące na małej trybunie krytej, miejsce parkingowe oraz drobny poczęstunek w postaci: kawa, herbata, ciasto.
- Prawo uczestniczenia w Walnych Zgromadzeniach Klubu, Członek Klubu posiada prawo wybierania i bycia wybranym do Władz Klubu.
- Członek Klubu otrzymuje Magazyn "Ciderland" do swojej skrzynki pocztowej.
- Członek Klubu zostaje powiadamiany smsem o ważnych, klubowych wydarzeniach.

nowa bluza
w
SKLEPIE KIBICA!

edycja
limitowana!

cena: 99 zł

Bluza i inne gadżety do nabycia w sekretariacie Klubu
godziny otwarcia: pon. 8.00 -17.00, wt. - czw. 8.00 - 16.00, piąt. 8.00 -15.00

www.ruchradzionkow.com

OFERTA REKLAMOWA
TARGOWISKO MIEJSKIE W RADZIONKOWIE

TARGOWISKO RADZIONKÓW

Kontakt:
KS Ruch Radzionków
tel. (32) 387 04 56
e-mail: klub@ruchradzionkow.com

Szanowni Państwo!

Klub Sportowy Ruch Radzionków zachęca do ekspozycji banerów reklamowych na ogrodzeniu największego w powiecie tarnogórskim targowiska miejskiego. Oferujemy powierzchnię reklamową zlokalizowaną w Radzionkowie widoczną od ul. Unii Europejskiej oraz ul. Długiej.

W bezpośrednim sąsiedztwie lokalizacji powierzchni reklamowych znajdują się parkingi supermarketów Kaufland i Simply. Możliwa do zabudowy wielkość banerów reklamowych to: 2,5m długość i 1,6 m wysokość. Koszt udostępnienia powierzchni reklamowej wynosi 2000 zł za okres rocznej ekspozycji. Istnieje również możliwość wynajmu na krótszy okres (minimum 3 miesiące).

- Atrakcyjne miejsca pod zabudowę reklamy (duże natężenie ruchu drogowego i pieszego),
- Reklama zlokalizowana w sąsiedztwie parkingów marketów handlowych,
- Atrakcyjna cena i możliwość płatności w ratach,
- Wykonujemy projekt graficzny baneru i zamawiamy druk bez dodatkowych kosztów,
- Banery na siatce MESH zapewniają trwałość ekspozycji.

Niech nadchodzące Święta Bożego Narodzenia przyniosą Państwu wiele szczęścia, wiary i nadziei,
a pomyślność nie opuszcza Was przez każdy dzień Nowego Roku.
życzy Firma ELSUW

ELSUW
MODERNIZACJE NAPRAWY KONSERWACJE
URZĄDZEŃ DŹWIGOWYCH
Tel. 601 493 416
www.elsuw.com
42-605 Tarnowskie Góry ul. Kopalniana 7a

Dbamy o środowisko

Ciepłownia Radzionków

Dbałość o środowisko to główny element polityki naszego przedsiębiorstwa. Dokładamy wszelkich starań, aby ciepło, które trafia do Państwa domów, było przyjazne dla środowiska już od momentu jego wytworzenia, dlatego też 6 lat temu Zarząd PEC Sp. z o.o. z siedzibą w Bytomiu podjął decyzję o opracowaniu koncepcji modernizacji Ciepłowni Radzionków. Zgodnie z opracowaną koncepcją oraz dokumentacją projektową, modernizacja została podzielona na 3 etapy:

Nowy układ AKPiA szaf sterowniczych

I etap- przebudowa układu hydraulicznego- *zrealizowany w 2009r.*

II etap- likwidacja kotła WR-25 nr 1 i budowa dwóch kotłów: WR-12N i WR-8N- *zrealizowany w 2011r.*,

III etap- likwidacja kotła WR-25 nr 2 i budowa kotła WR-29N-*zakończenie planowane na 2015r.*

Nowy kocioł WR-29N

Korzyści płynące z przeprowadzonych modernizacji są bardzo wymierne. Dzięki nim, można było wyłączyć z eksploatacji i zlikwidować duże źródło ciepła, jakim była Kotłownia Prozmont. Teraz Ciepłownia Radzionków może pracować na potrzeby c.o. i c.w.u. przez cały rok. Dzięki przeprowadzonej modernizacji znacznie poprawiła się sprawność ciepłowni, zmniejszyło się zużycie opału i prądu a przede wszystkim ograniczeniu uległy emisje szkodliwych pyłów i gazów do atmosfery. Przykładowo porównując rok 2008 (przed modernizacją) i rok 2013 (po II etapie), oszczędności wyniosły:

	2008 rok	2013 rok	oszczędność	
1	2	3	4=2-3	%
zużycie prądu ; [MWh]	3 700	1 500	2 200	59%
zużycie miału ; [t]	25 000	20 000	5 000	20%
emisja CO_2 ; [t]	48 320	39 003	9 317	19%

Modernizacja Ciepłowni Radzionków w przedstawionym powyżej zakresie była nie tylko koniecznością ze względów technicznych i technologicznych, ale także społecznych, gdyż daje gwarancje bezpieczeństwa dostaw ciepła wszystkim odbiorcom korzystającym z usług Ciepłowni Radzionków, czyli około 25 tys. mieszkańców Bytomia i Radzionkowa. Modernizacja Ciepłowni usprawniła jej pracę, ale także spowodowała że stała się ona tańsza w eksploatacji, bezpieczniejsza, ekologiczna i po prostu nowoczesna.

Dzięki naszym staraniom Ciepłownia Radzionków jest coraz bardziej przyjazna środowisku oraz mieszkańcom okolicznych miast.

Korzystając z okazji chcielibyśmy złożyć wszystkim czytelnikom życzenia zdrowych, spokojnych, pełnych ciepła świąt Bożego Narodzenia oraz samych sukcesów w nadchodzącym Nowym Roku.

W imieniu PEC Sp. z o.o.

Prezes Zarządu Dyrektor Spółki Henryk Dolewka.

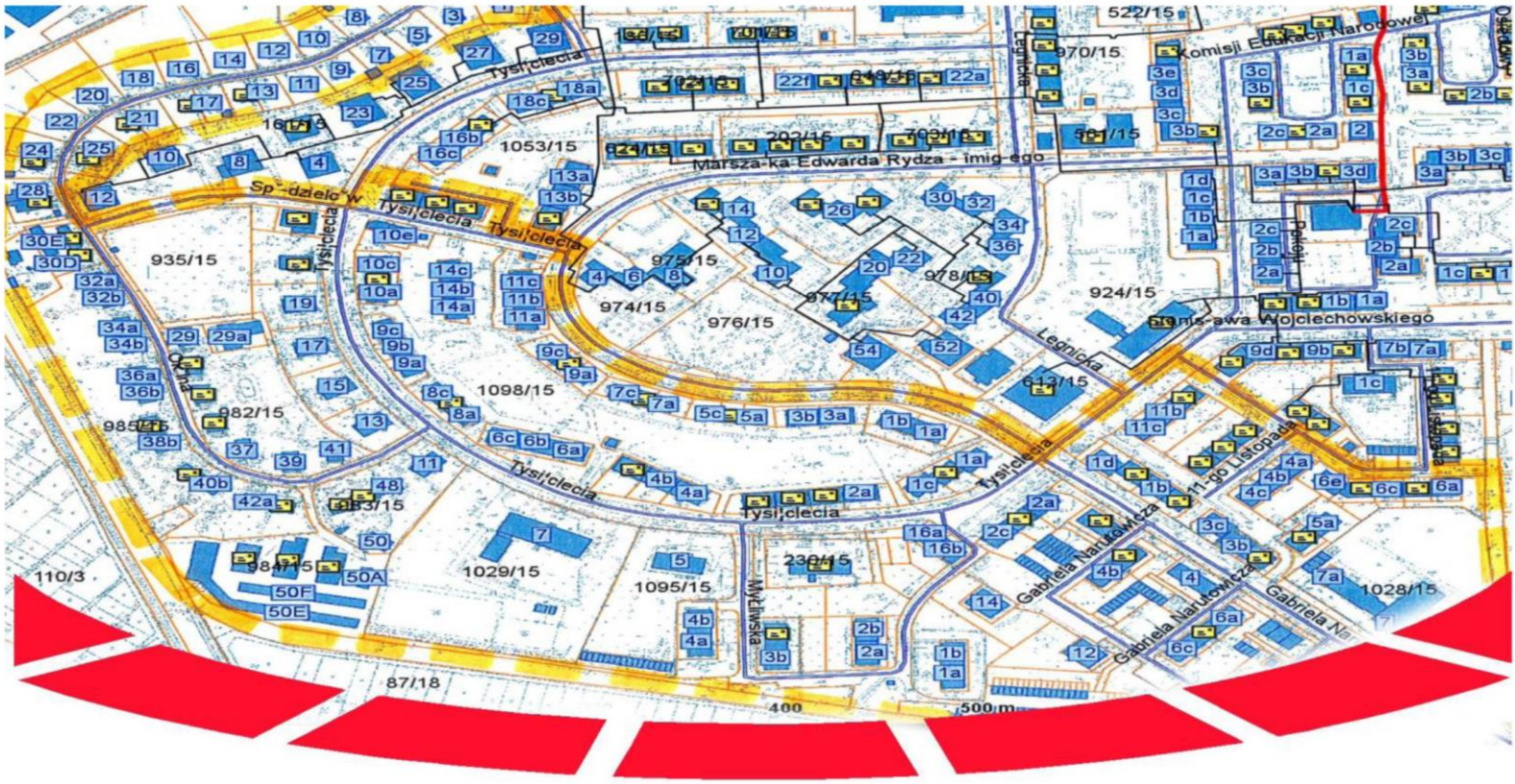

PEC BYTOM

CIEPŁOSYSTEMOWE

TERAZ POLSKA

PEC Sp z o.o. w Bytomiu realizuje **Program Ograniczenia Niskiej Emisji**

w dzielnicy Stroszek

(ul. Tysiąclecia, Okólna, Myśliwska, Narutowicza, Marszałka Rydza Śmigłego).

Klienci, którzy złożą wnioski i podpiszą umowy przyłączeniowe do 31.12.2014r. podłączeni zostaną na preferencyjnych warunkach.
PEC Sp z o.o. wykonana węzły oraz sieć ciepłowniczą wraz z przyłączami.

Oferujemy Państwu niezawodny, wygodny i bezpieczny system dostawy ciepła.
Stosowane przez PEC Sp. z o.o. nowoczesne technologie gwarantują, że ciepło systemowe jest przyjazne dla środowiska a jego koszty są niższe od innych sposobów ogrzewania budynku.
Roczny koszt ogrzewania Ciepłem Systemowym może być niższy od 3 zł/m2 [brutto]

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 32 388 73 65 lub www.facebook.pl/pecbytom

PRZYJAZNE CIEPŁO

LLOYD'S REGISTER QUALITY ASSURANCE ISO9001

LLOYD'S REGISTER QUALITY ASSURANCE ISO14001

www.pec.bytom.pl

[Tomasz CYPTOR]

Prezes MARCIN WĄSIAK: Nauczmy się cieszyć z tego, co mamy.

- Zostaliśmy mistrzem jesieni z bezpieczną przewagą nad resztą stawki, co na pewno pozwala z optymizmem patrzeć na rundę wiosenną. Jednak wśród kibiców w drugiej części jesiennych rozgrywek dało się słyszeć głosy niezadowolenia z postawy drużyny. Jak podsumowałby Pan pierwszą część sezonu?

- To była runda naprawdę udana, choć nie powiedziałbym, że bardzo udana. To, że jesteśmy mistrzem jesieni jest w tym wszystkim zdecydowanie najważniejsze. Można by powiedzieć przecież, że zwycięzców się nie rozlicza. Podsumowując rundę należy jednak wyciągnąć wnioski. Zdaję sobie sprawę, że kibice chcieliby jeszcze lepszej gry. Wiadomo, że apetyt rośnie w miarę jedzenia. Był taki moment w rundzie, gdy myśleliśmy już, że wysoka forma prezentowana przez drużynę spowoduje ogromną przewagę punktową nad resztą stawki ligowej. Wydawało się, że piłkarska wiosna będzie tylko czystą formalnością, a zimą będziemy myśleć głównie o barażach. Tak się jednak nie stało między innymi dlatego, że po znakomitym początku z ostatnich sześciu meczów wygraliśmy tylko dwa. Trzeba przyznać, że pozostał pewien niedosyt, rozczarowanie, nawet złość, a osiągnięte cztery punkty przewagi nie dają nam pewności, że wiosną będzie łatwo wygrać ligę. Podsumowując rundę trzeba jednak zdać sobie sprawę, że nie ma takiej drużyny na świecie, która by nie miała choć raz w sezonie słabszego momentu, nawet taka zbudowana z najlepszych piłkarzy świata na swoich pozycjach. Nas to akurat dopadło pod koniec rundy i troszkę zamazało to obraz całości. Jest niedosyt, ale dziwię się tym kibicom, którzy popadają w paranoję, wieszając psy na trenerach i na zawodnikach. Stąd już tylko prosta droga do absurdu. Uważam, że ze strony zarządu, ze strony kibiców na pewno należą się drużynie podziękowania za jesienną rundę. Nauczmy się cieszyć z tego, co mamy, a jesteśmy przecież samodzielnym liderem ligi. Nie znaczy to jednak, by nie wymagać od drużyny ciężkiej pracy w przerwie zimowej, by na wiosnę stała się jeszcze lepsza. Do każdego meczu trzeba się dobrze przygotować, a na boisku wyszarpać, wywalczyć trzy punkty. Mało kto o tym wie, ale mamy w sztabie trenera, który jeździ z kamerą obserwować naszych kolejnych rywali i przygotowuje ich dokładną analizę. Do każdego meczu jesteśmy więc dobrze przygotowani. Nie jest jednak tak, że skoro mamy rozpracowanych wszystkich rywali, a w składzie naprawdę głośne nazwiska i dobrych piłkarzy, to łatwo pokonamy wszystkich przeciwników. Jeśli ktoś tak myśli, to słabo zna się na piłce nożnej.

- Wiele osób wskazywało, że mamy zbyt wąską kadrę drużyny. W połowie rundy, gdy zaczęły się pojawiać pierwsze pauzy za karki i pierwsze kontuzje, kadrę meczową trzeba było uzupełniać juniorami i nie w pełni zdrowymi piłkarzami.

- Rzeczywiście mieliśmy krótką kadrę drużyny, ale nie zgadzam się, że zbyt krótką. Takie było założenie i zdało to egzamin. Postawiliśmy na jakość, a nie na ilość. Proszę mi wierzyć, że gdyby kadra tej drużyny liczyła nie dwudziestu, a dwudziestu czerech piłkarzy, to na pewno wśród nich nie byłoby Dziewulskiego, Rockiego czy Trzcionki. Zawsze coś jest kosztem czegoś. Taka liczebność kadry to kwestia miesięcznego budżetu drużyny. Nie zrobimy niczego, co skutkowałoby choć minimalnym przekroczeniem naszym możliwości finansowych. Mogliśmy zbudować kadrę z dwudziestu ośmiu piłkarzy, bez prawdziwych liderów i zawodników z ligowym doświadczeniem. Wówczas pewnie doszłoby do powtórki z poprzedniego sezonu, gdy młoda drużyna pozbawiona autorytetów nie poradziła sobie z trzecioligową presją. Posiadanie takich liderów na boisku i w szatni musi się wiązać z pewnym uszczupleniem kadry. Taki był nasz świadomy wybór i wiosną zbyt dużo się w tej kwestii na pewno nie zmieni.

- Możemy się spodziewać zmian personalnych w drużynie w przerwie zimowej?

- Tak, przewidujemy zmiany. Uważam zresztą, że należy dokonywać takich zmian co rundę. Bo zawsze jest gdzie wprowadzać korekty, i zawsze drużynie dobrze robi trochę świeżej krwi. Nie może być stagnacji. Można się spodziewać dwóch, maksymalnie trzech zmian. Kadra drużyny być może poszerzy się o jednego, dwóch zawodników. Będą to młodzieżowcy, raczej nie do odgrywania pierwszoplanowych ról w drużynie wiosną, a raczej do ogrywania pod kątem przyszłego sezonu. Uważam zresztą, że wcale nie lato, a właśnie zima jest najlepszym okresem do testowania, szczególnie młodych zawodników. Przerwa letnia jest bardzo krótka, nie ma wtedy czasu na naukę. Zresztą dla mnie najważniejszy jest transfer... jaki już mamy przeprowadzony. Mam na myśli oczywiście Adama Giesę. Mam nadzieję, że będzie to nasz taki otwieracz do konserw, który pomoże nam bardzo w tych meczach, w których do zwycięstwa potrzebne będzie jakieś niestandardowe zagranie, otwierające podanie czy strzał z dystansu. Tego zawodnika właśnie te umiejętności charakteryzują, a wiem, że jest bardzo głodny gry po długiej przerwie spowodowanej kontuzją. Wierzymy, że jego powrót bardzo poszerzy nasze możliwości w ofensywie.

- Jak będą wyglądały zimowe przygotowania drużyny do rundy wiosennej?

- Jesteśmy na etapie dogrywania ostatecznych szczegółów. Na pewno rozegramy co najmniej dziewięć sparingów. Przerwa zimowa jest bardzo długa i w tym okresie naprawdę nad wieloma rzeczami można popracować. Spróbujemy sporo nowych rzeczy wprowadzić. Trenować będziemy na hali i tym razem już w Radzionkowie, a nie w Mysłowicach, jak to miało miejsce rok temu. Także na sztucznym boisku w Tarnowskich Górach. Drużyna będzie miała dostęp do siłowni i odnowy biologicznej.

- Wiemy już, że budżet drużyny cały czas trzymany jest w ryzach. A jak wygląda kondycja finansowa klubu, cały czas borykającego się przecież z koniecznością spłaty zadłużenia?

- Myślę, że pod tym względem rundę jesienną należy uznać za duży sukces klubu. Sprawy finansowo-organizacyjne stawiamy na równi ze sportowymi, a czasami nawet i przed nimi. Wiadomo, że media i kibice interesują się grą, wynikami, miejscem w tabeli, ale zapominają, że bardzo często jest to także odzwierciedleniem sytuacji ekonomicznej klubu. Podobnie jak na boisku, także i w tej kwestii idziemy w dobrym kierunku. Oczywiście - nie ma co tego ukrywać - wciąż spłacamy zadłużenie i szybko się ta sytuacja nie zmieni. Ratalna spłata zadłużenia trzymana jest w ryzach i odbywa się zgodnie z ustalonymi terminami. Finansowanie drużyny również odbywa się w ramach sztywnego rachunku ekonomicznego. Wszystkie zobowiązania wobec piłkarzy i trenerów są terminowo realizowane, podobnie wszelkie płatności związane z funkcjonowanie drużyny. Można by zapytać, czy czegoś więcej potrzeba? Prawda jest taka, że cały czas szukamy nowych źródeł finansowania, nowych możliwości. Takim pomysłem był „Klub Złoty Cider", który do końca nie funkcjonuje tak jakbyśmy sobie tego życzyli, ale jest bardzo ważny i cały czas się rozwija. Ostatnio dołączyło do niego pięć nowych firm. Udaje się też sprzedawać kolejne powierzchnie reklamowe, na przykład na ogrodzeniu targowiska. Wystartowaliśmy też z programem „Cider Partner", podobnym do „Klubu Złoty Cider", ale skierowanym do mniejszych firm i indywidualnych kibiców. Trzeba jednak przyznać, że stanęliśmy w ostatnim czasie przed

koniecznością załatania pewnych dziur, jakie powstały w niektórych źródłach finansowania. Jednak najbardziej boli mnie to, że w tej czwartej lidze, gdzie koszty organizacji meczów są mniejsze niż w trzeciej lidze, cały czas nie udaje nam się na poszczególnych meczach zarabiać. Uważam to za naszą największą porażkę! Mimo dobrej gry drużyny i ciekawych widowisk, sporej ilości goli oraz możliwości oglądania świetnych zawodników, nie udaje nam się zgromadzić takiej ilości publiczności, jakiej byśmy sobie życzyli. Oczywiście mamy na trybunach najwięcej kibiców w tej lidze, ale to akurat nie jest wielkie wyzwanie, jeśli na inne czwartoligowe stadiony chodzi po stu, dwustu ludzi.

- Jak zapamiętamy 2014 rok?

- Jako burzliwy rok. Weszliśmy przecież w niego z mnóstwem nadziei, udało się przeprowadzić kilka transferów, które to naprawdę dobrze się zapowiadały. Wszystko wskazywało na to, że jesteśmy w stanie awansować do grupy mistrzowskiej trzeciej ligi. Runda zaczęła się tymczasem średnio, a potem było już tylko gorzej. Spadek do ligi niżej nigdy nie jest przyjemną sprawą, a tym bardziej, gdy aż tak rozmija się z oczekiwaniami. Niestety takie już jest piłkarskie życie, że ktoś spaść zawsze musi i w ciągu najbliższych kilkudziesięciu lat pewnie jeszcze nieraz nas to spotka. W każdym razie były chwile zwątpienia, ale trzeba było wziąć się w garść, tym bardziej, że klub niedługo miał obchodzić swoje dziewięćdziesiątepiąte urodziny. Dlatego szybko się z tego pozbieraliśmy, postanawiając zbudować drużynę, która po roku wróci do trzeciej ligi. Myślę, że to nam się udało, że pokazaliśmy, że Ruch Radzionków wcale nie powiedział ostatniego słowa. Kolejne transfery odbijały się szerokim echem i pokazywały, że nie ma przesady w tym, że uważa się nas za faworyta. Same obchody jubileuszu były naprawdę udane, zrobiliśmy świetną imprezę, w moim i wielu kibiców odczuciu. Zgromadziła się wówczas liczna publiczność, była fajna zabawa, którą troszkę popsuła burzowa pogoda. Było hucznie, uroczyście i świątecznie. Wśród osób, które przyszły na festyn było wielu zasłużonych dla Ruchu Radzionków działaczy, trenerów i zawodników, którzy nie zamierzali ukrywać swojego wzruszenia, a „łezka w oku nieraz się zakręciła". Na koniec roku jesteśmy liderem ligi, musimy to doceniać i się z tego cieszyć! Niestety odnoszę wrażenie, że nie wszyscy z naszej radzionkowskiej społeczności potrafią się z tego cieszyć. Nawet w najlepszych momentach wyciągamy minusy, widzimy złe strony, narzekamy.

- Czego życzyłby Pan Ruchowi Radzionków w 2015 roku?

- Życzyłbym, by rok 2015 był jeszcze lepszy niż poprzedni. Jesteśmy na najlepszej drodze, by wygrać swoją grupę, a potem po wielkim, piłkarskim święcie jakim są przecież mecze barażowe, cieszyć się z awansu. Zaś w drugiej połowie przyszłego roku pragnąłbym obserwować drużynę „Cidrów" walczącą o jak najwyższą lokatę w trzeciej lidze. Jestem przekonany, że rok 2015 będzie też bardzo udany pod kątem organizacyjnym i finansowym, co jest dla mnie równie ważne, jak wyniki na boisku. Jednak jeśli teraz nie zbudujemy solidnych podstaw funkcjonowania Ruchu Radzionków, to jego rozwój będzie bardzo trudny. Mamy naprawdę mnóstwo pomysłów, także pod względem marketingowym. Już teraz wyglądamy pod tym względem dobrze, niczym nie ustępujemy większości klubów z drugiej ligi, a nawet tym z pierwszej. W 2015 roku nie zamierzamy stać w miejscu, postaramy się jeszcze bardziej wyjść do kibiców, dzielić się z nimi informacjami. Chciałbym aby te więzi kibiców z klubem i drużyną były jak najmocniejsze, byśmy zawsze byli razem i wspierali się wzajemnie. Tylko wtedy tak naprawdę Ruch Radzionków będzie mocnym klubem i tego życzę sobie i wszystkim naszym kibicom w roku 2015 rok.

facebook
Polub nas
na Facebooku!
www.facebook.com/RuchRadzionkow

Prestige
ubezpieczenia
i kredyty

Niech nadchodzące Święta Bożego Narodzenia przyniosą Państwu wiele szczęścia, wiary i nadziei, a pomyślność nie opuszcza Was przez każdy dzień Nowego Roku.

CENTRUM UBEZPIECZEŃ
RADZIONKÓW
ul. Męczenników Oświęcimia 1
tel.: 32 263 42 90, tel. kom.: 0502 122 184

WARTO SPRAWDZIĆ !
Oprocentowanie kredytu już od 5%

Tel.: 32 286 60 45, tel. kom.: 500 400 122

SKLEP KIBICA

CENA : 10 zł

CENA : 99 zł

CENA : 6 zł

CENA : 30/38 zł

CENA : 25 zł

CENA : 33 zł

CENA : 30 zł

CENA : 32 zł

CENA : 25 zł

CENA : 22 zł

CENA : 30 zł

CENA : 32 zł

CENA : 30 zł

CENA : 25 zł

CENA : 25 zł

CENA : 28 zł

CENA : 12 zł

CENA : 35 zł

Godziny otwarcia: pon. 8.00 – 17.00, wt. – czw. 8.00 – 16.00, piąt. – 8.00 – 15.00

Drukarnia

Opakowania | Naświetlanie CTP do B1

tel. 32 289 82 75

www.mikopol.com.pl | ul. Nałkowskiej 51, 41-922 Radzionków

MIKOPOL

Pokorski Jan

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE

www.pokorski-bud.com.pl

Serdeczne życzenia samych radosnych doznań, a także wszystkiego co najlepsze z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia!

503-092-151

42-600 Tarnowskie Góry

ul.Styczyńskiego 3/2

e-mail: pokorski.bud@gmail.com

KOMINKI

PROJEKTY - WYKONAWSTWO

42-605 Tarnowskie Góry-Bobrowniki
ul. Grunwaldzka 5
tel. 032/ 384 04 25
kom. 0513 013 755

JØTUL

- PARAPETY
- SCHODY
- BLATY KUCHENNE

www.nor-kom.pl
nor-kom@neostrada.pl

NOR-KOM

Sklep Spożywczy "PCH"

Gabriel Gałęziok

Radzionków
Ul. Św. Wojciecha 65
32 289 - 66 - 80

W Dniu Narodzenia Pana niech radość, miłość i pokój zagoszczą w sercach Waszych, a Nowy Rok zapoczątkuje same szczęśliwe lata.

życzy sklep "PCH"

NAJŚWIEŻSZE INFORMACJE
WWW.RUCHRADZIONKOW.COM
O RUCHU RADZIONKÓW

greenline

okna greenline,
drzwi antywłamaniowe,
stolarka aluminiowa
i przeciwpożarowa

20 lat doświadczenia

www.oknoland.pl

Oknoland sp. z o.o.
ul. Sikorskiego 2, 41-922 Radzionków

32 289 53 59

oknoLAND®
Więcej niż Fabryka okien

W wyjątkowy czas Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu wielu radosnych przeżyć, serdeczności na każdy dzień oraz odpoczynku od trosk i wyzwań codzienności, zaś w 2015 roku samych trafnych decyzji w sprawach małych i tych wielkich

życzy
Firma OKNOLAND

appassionata

Kuchnia z Pasją

ul. Anieli Krzywoń 1, 41-922 Radzionków, tel. 32 280 30 14, tel. kom. 519 837 657
e-mail: restauracja@appassionata.com.pl, www.appassionata.com.pl

41-922 Radzionków
ul. Nieznanego Żołnierza 26a

tel.: 518 163 317, 666 664 567, 666 636 364

OFERUJEMY:	
▪ Orzech I	▪ Eko-groszek 24
▪ Orzech II	▪ Eko-groszek 21
▪ Orzech mieszany	▪ Eko-groszek czeski
▪ Kostka	▪ Miał 19
▪ Groszek	▪ Miał 21
▪ Groszek brunatny PL	▪ Miał 23
▪ Eko-groszek 26	▪ Miał 25

Węgiel workowany 25 kg i 10 kg

- Orzech II
- Eko-groszek 26
- Eko-groszek 24
- Eko-groszek 21
- Eko-groszek czeski

SPRZEDAŻ NA RATY

raty Santander CONSUMER BANK

Dowóz do 15km GRATIS!
Powyżej 15km do 30km +20zł do zakupionej tony!

Z tym wydaniem CIDERLANDU taniej **5zł** za tonę !!! | Dla mieszkańców Radzionkowa **-20zł** za tonę !!!

Rodzinnych i ciepłych
Świąt Bożego Narodzenia oraz wszystkiego
co najlepsze w każdym dniu
nowego roku.

życzy Firma Kabodos